



W dniu 01.07.2019 r. odeszła od nas, będąc w szpitalu od dnia 24.06.2019 r.
nasza Koleżanka – SYBIRACZKA, jak zawsze mówiła: „ZOSIA” Zofia
Daniszewska!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 05.07.2019 r. o godz. 13.00 na Cmentarzu
„KSIAŻE MAŁY”, poprzedzony mszą świętą o godz. 12.00 w KOŚCIELE
RZYMSKOKATOLICKIM pw. NARODZENIA NMP w KSIAŻU MAŁYM 14.
Niech ziemia będzie lekka, a Pan BÓG ma śp. ZOFIĘ w swojej opiece!

Antoni Tunkiewicz
Koło Fabryczna

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 2019 roku zmarła


ZOFIA KLUSEK-DANISZEWSKA

urodzona 5 lutego 1932 roku w Bajonówce k. Równego na Wołyniu

Zesłaniec Sybiru, Prezes Koła Wrocław-Fabryczna Wrocławskiego Oddziału Związku Sybiraków, Współzałożycielka i wieloletni Sekretarz Stowarzyszenia „Klub pod Baobabem”, Świadek historii kresowej

Msza Święta odbędzie się w dniu 5 lipca 2019 roku (piątek) o godz. 12.00
w Kościele Parafialnym p.w. NMP Wspomożycielki Wiernych przy ul. Świątnickiej 32
na Książu Małym we Wrocławiu

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w dniu 5 lipca 2019 roku o godz. 13.00
na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Opolskiej na Książu Małym we Wrocławiu

pograżona w smutku Rodzina



**Msza święta była w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych
Na Książu Małym /ul. Świątnicka 32/**

Poprzez SMS i internet /strona: Związek Sybiraków, Koło Fabryczna/ było powiadomionych ok. 100 osób. Wielu z nas uczestniczyło w nabożeństwie i w ostatniej drodze śp. Zofii.



Uczestnicy spotkania



Celebrans mszy św. – przedstawił życiorys śp. Zofii, który w skrócie poniżej przedstawiam



Rodzina Zmarłej



Sybiracy i Koledzy śp. Zofii



Koleżanki i Koledzy z Koła Fabryczna Związku Sybiraków i Inni



**Paniom: Łucji i Nijoli dziękuję za zgłoszenie się do naszego Pocztu Sztandarowego /2 osoby na 260 Członków!/
 2023-05-18 11:00**



W kaplicy przy cmentarzu /ul. Opolska/ trumna był odkryta i można było pożegnać się ...

KRÓKA NOTKA z ŻYCIA naszej ZOSI:

Zofia Daniszewska (z d. Kłusek) – 5.02.1932 – 01.07.2019 r.

Córka żołnierza z Armii Hallera, który był osadnikiem wojskowym na Wołyniu. Z chwilą wkroczenia Acz na ziemie polskie 17.09.1939 r. Ukraińcy wypędzili Rodzinę Daniszewskich z Ich domu. Z czasem osiedlili się w m. Równe. Ojciec z dwoma synami wyjechał do Tarnowa /zajętego przez Niemcy, a Matka z synem i dwoma córkami została w miejscu zamieszkania.

10. lutego rodzina została wywieziona na płn. Syberii, gdzie zamieszkali w posiołku Połdniewica. Matka za prowadzenie nabożeństw majowych i czerwcowych wraz z synem i córkami została skierowana do łagru dla więźniów politycznych nad jez. Onega. Gdzie jak większość z pośród nas Sybiraków głównie pracowali przy wycince tajgi! 16-letni syn pracował również. Starsza 14-letnia córka /pracowała przy wyrobie cegieł z gliny.

5.09.1941 r. na mocy porozumienia Rządu polskiego na uchodźctwie z ZSRR wyjechali z łagru do Uzbekistanu i przebywali w m. Nukus. Dalszym celem podróży była m. Buchary, gdzie Rodzina dotarła przed Bożym Narodzeniem 1941r.

Brat Zosi wstąpił do Armii Andersa, zginął pod Ankoną /1944/ w walce z Niemcami. Siostra Zofii wstąpiła do „junaczek” – zmarła w wieku 16 lat, a Zosia ze względu na chorobę Matki /była sparaliżowana/ została oddana do sierocińca.

Matka Zofii ostatnim transportem wyjechała z ZSRR do Persji, a następnie do Libanu. Zosia była ewakuowana z sierocińca też do Persji a następnie do m. Masindi w Ugandzie. Tutaj zaczęła uczęszczać do szkoły i wstąpiła do harcerstwa.



Afryka, Uganda, osiedle w Masindi. Sierociniec, 1943 rok, klasa IV szk. powsz. Nauczyciele - siedzą od lewej: P.P. Dadejowa, Minkowska, Kinasz-Surowiecki, Kwiatkova, Pomorski, Pomorska /siostra/, Kułakowska.



Ze względu na malarię, w czerwcu dzieci przeniesiono do Rongaj w Kenii. Przez tropikalny klimat i dużą ilość owadów w ugandyjskim Masindi dzieci chorowały na malarię. Wiele z nich miało pasożyty. Z powodu poważnego zagrożenia dla zdrowia podopiecznych w czerwcu 1945 roku sierociniec przeniesiono do Kenii. Ulokowano go w osiedlu Rongai. Dzięki p. Prezydentowi Władysławowi Raczkiewiczowi Zosia została przeniesiona do Libanu, gdzie zamieszkała ze swoją mamą. Pomógł rząd Brytyjski i PSZ na Zachodzie! Do Polski wróciły najpierw do Gdańska. Po siedmiu latach rozłąki spotkała się z Ojcem i dwoma braćmi. Zamieszkali w Słupsku. Ukończyła WSH we Wrocławiu. Pracowała w banku. Mieszkała we Wrocławiu i stąd odeszła...

Zosia, zaangażowana była w swoją działalność w naszym Związku Sybiraków /jak Rzecznik/, a szczególnie w Kole Fabryczna od 1996 r. jako: Członek /4 lata/, Sekretarz /4/, Prezesa /8/ i Wiceprezesa /8/. Walczyła o nasze prawa, troszczyła się o poszkodowanych i potrzebujących. Zawsze była miła /"może zrobić herbatkę, kawunię, tutaj są ciasteczka i te pączki...sama robiłem..."/ - tego będzie nie tylko mnie brakowało! Jej uczynność ..., już dzisiaj śp. Zofii niech będzie zawsze z NAMII!

W szpitalu Zosię odwiedziła p. Danuta Zawko, miała jeszcze humor i starała się fizycznie pokazać, że jest sprawna ... ale wyrok Pana Boga był inny...

Dziękuję Tobie Danuto, za organizację i powiadomienie o pogrzebie.

Pani Barbarze – za zakup wiązanki od Koła Fabryczna, a wszystkim biorącym udział w ostatniej Drodze śp. Zofii DANISZEWSKIE – serdeczne dziękuję w imieniu Zarządu Koła Fabryczna za uczestniczenie, wspólną modlitwę ...i złożenia wiązanek i zapalenie zniczy.

Rodzinie wyrażamy głębokie współczucie z powodu odejścia Krewnej Osoby...

Śp. ZOSI niech ziemia będzie lekka, a Wszechmogący ma w swojej opiece...

„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą”

ks. Jan Twardowski

Opracował i brał udział
Antoni Tunkiewicz